

## Niebywały wyścig.

Sport automobilowy, wkraczający obecnie w dziedzinę praktyczną, ma olbrzymią przyszłość przed sobą. Przedewszystkiem czyni on wielką konkurencję kolejom żelaznym, bo korzysta z już istniejących dróg szosowych, których sieć w Europie zachodniej jest tak znakomicie rozwinięta, a następnie daje tym, co kierują wozami, taką satysfakcję, jakiej nie można otrzymać przy innym rodzaju lokomocyi.

Szybkość automobilowych wozów przechodzi wszystko, co dotąd dało się wogóle osiągnąć. Dość powiedzieć, że automobile pędzą teraz 100 kilometrów na godzinę, podczas gdy największa szybkość pociągów kolejowych wynosi w Europie 85, w Ameryce północnej zaś 90 km. Czemuż są wobec tego wozy, do których zaprzęgamy konie?...

Ta chęć zdobywania przestrzeni jak najodleglejszej i w jak najkrótszym czasie, doprowadziła np. do tego, że obecnie zorganizowano wyścig rekordowy wozami automobilowymi na przestrzeni Paryż-Pekin.

Łatwo wymówić nazwiska tych miast, lecz o ile trudniej przedstawić sobie przestrzeń jaka je dzieli. Przestrzeń leżąca między Petersburgiem a stolicą Chin wynosi bez mała 15.000 km., a do tego należy doliczyć odległość między Paryżem, a stolicą nad Newą.

Dalej musimy sobie przedstawić trudności, jakie czekać muszą automobilistów po drodze. Jeszcze w Rosyi europejskiej mogą rachować na go-



Fot. A. Drankow z Petersburga.

Niebywały wyścig: W. ks. Sergiusz Michajłowicz, który objął protektorat nad wyścigiem między Paryżem a Pekinem.



Niebywały wyścig: Przybycie Francuzów do Petersburga.

Fot. A. Drankow Petersburg.

ścińce, po których ich wehikuly będą mogły się posuwać z pożądaną szybkością, ale na Syberyi będzie już zupełnie inaczej, a cóż dopiero na pustynnych płaszczynach Mongolii, które trzeba przejechać, pragnąc dostać się do Pekinu.

Jednakże znaleźli się ludzie dość zamożni i dość odważni, aby spróbować „przejażdżki” do Pekinu. Podajemy w dzisiejszym numerze ich podobizny w chwili, gdy przybyli do Petersburga. Są to dwaj Francuzi, którzy prawdopodobnie będą pierwszymi u celu wyścigu, jeżeli oczywiście nie stanie im na przeszkodzie jakiś nieprzewidziany wypadek. W każdym razie przebyli już jedną część drogi, a nabyte doświadczenie ułatwi im niezawodnie walkę z dalszymi trudnościami.

Na dołączonych zdjęciach fotograficznych widzimy: naprzód podobiznę dwóch odważnych i wytrwałych francuskich automobilistów, Frauville'a i Dure'a, którzy pierwsi przybyli szczęśliwie do Petersburga, następne zdjęcie przedstawia w. ks. Sergiusza Michajłowicza, który objął protektorat nad tym wyścigiem, trzecie — przybycie Francuzów do Petersburga, ostatnie zaś — gdy za ich zdrowie zebrane na śniadaniu towarzystwo wznosi toast.

Jeżeli posłuży im nadal to samo szczęście, co i dotąd, to można się spodziewać, iż zawitają w zamierzonym czasie do stolicy „bagdychana”, gdzie oczywiście będą przyjęci z niezmiernym zdziwieniem przez ludność miejscową, dotąd jeszcze nieprzyzwyczajoną do widoku wehikułów bez koni i bez widocznego motoru.



Fot. A. Drankow, Petersburg.

Niebywały wyścig: Frauville i Dure, dwaj Francuzi, którzy pierwsi przybyli na automobilach do Petersburga.



Fot. Drankow, Petersburg.

Niebywały wyścig: Toast na cześć francuskich automobilistów.